

Protokół Nr XXIII/2025  
z XXIII sesji Rady Miejskiej w Gołdapi odbytej w dniu 14 maja 2025 r.

Obradom przewodniczyła Wioletta Anuszkiewicz  
Protokołowała: Aneta Wielgus  
Godzina rozpoczęcia – 13:00, zakończenia – 15:10  
W posiedzeniu wzięło udział 9 radnych.

Obecni:

1. Maciej Kordjak
2. Wioletta Anuszkiewicz
3. Andrzej Dołęga
4. Andrzej Gutowski
5. ~~Wojciech Hołdyński~~
6. Zbigniew Makarewicz
7. Kamil Markowski
8. ~~Paweł Perko~~
9. ~~Janina Pietrewicz~~
10. ~~Tomasz Popławski~~
11. Zofia Syperek
12. Marcin Urzędowski
13. ~~Sylvia Wrzesień-Kisielewska~~
14. Marek Zajączkowski

#### **Porządek posiedzenia**

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie prawomocności obrad (kworum)
2. Przedstawienie porządku posiedzenia
3. Dyskusja nad projektem planu ogólnego gminy Gołdap celem wypracowania wytycznych co do dalszych działań związanych z opracowaniem dokumentu.
4. Zamknięcie sesji

#### **Do pkt 1**

XXIII posiedzenie sesji Rady Miejskiej IX kadencji 2024-2029 otworzyła Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz. Stwierdziła, że w sesji uczestniczy 9 radnych, zatem podejmowane decyzje będą prawomocne.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c Ogólnego Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych (RODO) mówiącym, iż przetwarzanie danych jest dopuszczalne, gdy jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (wynikającym z art. 20 ust. 1b ustawy o samorządzie gminnym nakładającym obowiązek rejestrowania i udostępniania nagrań audiowizualnych z przebiegu obrad rady gminy). Przewodnicząca poinformowała zgromadzonych, iż przebieg tego posiedzenia będzie w takiej właśnie postaci rejestrowany (wraz z wizerunkiem osób uczestniczących w sesji), dopełniając tym samym obowiązku informacyjnego wynikającego z art. 13 ust. 1 RODO.

#### **Do pkt 2**

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz przedstawiła porządek posiedzenia. Zapytała, czy są propozycje zmiany do porządku posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

#### **Do pkt 3**

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że jeżeli gmina posiada strategię rozwoju gminy i opracowuje plan ogólny to można w tym planie ogólnym określić, zastosować to, co strategia rozwoju gminy ze sobą niesie. Weszła zmiana ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w której jasno wskazano, że przy pierwszym planie ogólnym można uwzględniać strategię rozwoju gminy. Wiele gmin dysponuje starą strategią rozwoju gminy, zrobioną przed wejściem w życie nowych przepisów, czyli przed wrześniem 2023. Ministerstwo niejednoznacznie wskazało, że jeżeli tą strategię uchwali się przed 24 września 2024 r. a nie przystąpiono do niej przed wejściem w życie przepisów to można ją użyć. Strategia musi zawierać w sobie model funkcjonalno-

przestrzenny. Ustawa o zasadach wprowadzenia polityki rozwoju wskazało, że strategia rozwoju gminy zawiera model funkcjonalno-przestrzenny, który musi zawierać strefy funkcjonalne, powiązania z otoczeniem, odniesienie się do wszelakich dokumentów planistycznych, ale również graficzne przedstawienie modelu. Ten model funkcjonalno-przestrzenny stanowi w tej strategii tak naprawdę bardzo kluczowy element. Ten model wyznacza kierunki rozwoju w każdym aspekcie, nie tylko społecznym, ale między innymi jak gmina ma się w przestrzeni rozwijać. Powinien wskazywać graficznie i tekstowo planowane strefy, tj. mieszkaniowe, usługowe, przemysłowe, rolne, powiązania z otoczeniem bardzo szczegółowo. Wojewoda będzie sprawdzał, czy plan ogólny jest kartograficznie przejrzysty, jednoznaczny, żeby nie było żadnej wątpliwości, czy ta działka ewidencyjna wchodzi w budownictwo mieszkaniowe, czy w tym modelu się nie załapała. Podstawą prawną tego modelu jest ustawa o polityce rozwoju oraz rozporządzenie. Strategia gminy została uchwalona w roku 2022. W przepisie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest napisane, że liczą się te, których opracowanie rozpoczęto po 23 września 2023 r. Strategia może być cały czas procedowana razem z planem ogólnym. Prawdopodobnie, żeby nikt się do tego nie mógł negatywnie odnieść np. w rozstrzygnięciu nadzorczym wojewody, to prawdopodobnie powinna być wszczęta po 2023 roku. Aczkolwiek ministerstwo niejednoznacznie odpowiada, że wszyscy mają wątpliwości, niektórzy próbują użyć tej wcześniej opracowanej. Gminna strategia ma dużo wartościowych rzeczy. Ma model, którego nie można zastosować w planie ogólnym, bo nie ma kierunków rozwoju. Jest tylko zdiagnozowane to co jest i w części opisowej napisane, jak ta gmina się docelowo mogłaby w różnych kierunkach się rozwijać. Model funkcjonalno-przestrzenny powinien wskazać wszystkie granice, pokazać obszary mieszkalnictwa, usługi. W związku z powyższym nie można wyznaczyć nowych obszarów nowych stref mieszkaniowych jednorodzinnych, czy jakiejś innej strefy, dlatego, że jej nie ma zdefiniowanej. Strefa mieszkaniowa jednorodzinna nie może sobie być tworzona gdzie się podoba, tylko są zasady tworzenia tej strefy, obliczenia luk w zabudowie, trzeba wszystko wyliczyć ze wzorów i z innych danych statystycznych GUS. Co jeżeli się obszar nie załapie się w obszar uzupełnienia zabudowy, ale pojawi się SJ, czyli strefa mieszkaniowa jednorodzinna. Wtedy trzeba opracować miejscowy plan, żeby się budować. W takim miejscu, gdzie wyjdzie się poza obszar uzupełnienia zabudowy, a utworzy się strefę mieszkaniową jednorodziną, tam, żeby się budować będzie musiał być wydany plan miejscowy, chyba, że WZ-ka do tej pory została wydana. W przyszłości jak będzie uchwalony plan miejscowy to już nie będzie można wydać WZ na tych obszarach. Gmina ma trochę gruntów klas 1-3, głównie 2-3. To nie oznacza, że jeżeli zrobiono SJ a tam będą grunty klasy trzeciej i nie będzie tego obszaru uzupełnienia zabudowy, w którym można wydać WZ, to wcale nie oznacza, że minister wyda zgodę na zmianę przeznaczenia na cele nierolnicze i nieleśne.

Pełnomocnik ds. Strategii i Rozwoju Gminy Marcin Misiewicz powiedział, że jeżeli chce się zwiększyć teren przeznaczony pod inwestycje i mieszkalnictwo trzeba zaktualizować strategię. Jeżeli podchodzi się do zaktualizowania strategii to trzeba zintensyfikować działania. Na pewne rzeczy czasowe nie będzie zbyt dużego wpływu. Konsultacje społeczne muszą trwać minimum 35 dni. Rozpoczęcie konsultacji społecznych może nastąpić dopiero w momencie, kiedy stworzony zostanie projekt aktualizacji, czyli przedstawiony gotowy produkt, który będzie mógł zostać przedstawiony do zaopiniowania społeczeństwu. Po 35 dniach następuje tak zwane opracowanie raportu z konsultacji społecznej. Wszystko będzie zależało od wniosków, które się pojawiają, sugestii bądź spostrzeżeń. Żeby to trwało znacznie krócej niż 9 miesięcy, trzeba zmienić rozdział 2.4 i 2.5. To jest bardzo ważne z punktu widzenia opiniowania przez zarząd województwa, a finalnie również zaopiniowania całej uchwały. Aktualizacja, czyli strategia będzie tylko załącznikiem do uchwały rady miejskiej. Pod względem opisowym zmiana nie będzie wymagała karkołomnych prac. Nie wie jak długo tworzy się tego typu modele, co w modelach musi być zawarte, bo tych kierunków nie ma zawartych w strategii. Ustalenie odpowiednich kierunków, które powinny się znaleźć w tym modelu funkcjonalno-przestrzennym jest istotne z perspektywy czasu, jaki trzeba poświęcić do tego, żeby ten dokument mógł być przygotowany w tej formie podstawowej do konsultacji.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz zapytała, ile czasowo zajmie przygotowanie strategii. Zmieniany będzie tylko punkt 2.4 i 2.5.

Pełnomocnik ds. Strategii i Rozwoju Gminy Marcin Misiewicz powiedział, że nie jest w stanie precyzyjnie wskazać czasu, bo data graniczna uchwalenia planu ogólnego przypada na czerwiec 2026 r. Jutro przedłoży projekt uchwały, który inicjuje formalny proces ewentualnej aktualizacji ze wskazaniem harmonogramu prac. Postara się w uchwale wskazać wszystkie najistotniejsze informacje, które będą się z tym wiązały. Po podjęciu uchwały burmistrz będzie musiał powołać zespół, który powinien opracować zmiany do strategii. Są to zagadnienia, które wykraczają poza zakres jego kompetencji. Bez nieprzewidzianych sytuacji po drodze,

uważa, że wrzesień jest terminem, gdzie można by było po konsultacjach społecznych, spróbować przedłożyć projekt aktualizacji strategii w formie uchwały rady miejskiej. To jest termin optymistyczny, natomiast górna granica wykonywania tych czynności jest nieokreślona.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że plan ogólny musi być uchwalony do 30 czerwca 2026 roku. Planistycznie będzie można tylko i wyłącznie realizować istniejące plany i wydane WZ-ki. Reszta to jest pełen paraliż inwestycyjny. Jeżeli rada podejmie uchwałę o strategii to żeby wszyscy razem, tj. projektanci, radni, gmina współpracowali z planowaniem przestrzennym w gminie i dołożyli starań, żebyśmy nie stracić czasu. Opiniowanie, uzgadnianie planu nie przechodzi od razu. Zawsze są jakieś uwagi, które trzeba uwzględnić.

Radny Maciej Kordjak zapytał projektant, czy brała udział w aktualizacji planu w Dobrzyniewie.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że w opracowaniu.

Radny Maciej Kordjak zapytał, ile czasu tam to trwało.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że w Dobrzyniewie była zupełnie inna sytuacja. Tam była istniejąca strategia z modelem funkcjonalno-przestrzennym i ten model funkcjonalno-przestrzenny został przeniesiony do planu ogólnego i tylko tyle zrobili. Gmina posiadała model funkcjonalno-przestrzenny z kierunkami rozwoju, czyli były te obszary zaplanowane, przeanalizowane, przekonsultowane. Tutaj nie ma tych kierunków, więc nie ma niczego do przeniesienia, trzeba wszystko na nowo utworzyć.

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że kontynuując wątek strategii, w całym liczeniu terminów, trzeba jeszcze wziąć pod uwagę opracowanie modelu programu funkcjonalno-przestrzennego, przynajmniej dwa miesiące na przygotowanie materiałów, które będzie można konsultować, uzgadniać i uchylać. Także 2 miesiące jeszcze trzeba przyjąć. Zlecenie opracowania takiego modelu funkcjonalno-przestrzennego potrwa dwa miesiące i nad tym naprawdę trzeba trochę się napracować.

Pełnomocnik ds. Strategii i Rozwoju Gminy Marcin Misiewicz powiedział, że nie zapewni i nie potwierdzi, że na pewno gmina zdąży. Po drodze jest zbyt dużo różnych elementów, które mogą spowodować to, że można się nie wyrobić. Nikt nie zagwarantuje, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska nie będzie chciał kilka razy uzgadniać czegoś. Nie wiadomo, czy zaproponowany model funkcjonalno-przestrzenny przejdzie w instytucji uzgadniającej strategię.

Zastępca burmistrza Damian Czarniewski zapytał projektant, czy jest gwarancja uchwalenia planu ogólnego z tego typu poszerzeniem, wykorzystując aktualizację strategii; czy jest pewność, że na etapie uzgodnień później cały plan nie zostanie odrzucony w całości bądź w tej części, o którą gmina chce zabiegać.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że gdyby było do czynienia ze strategią, która została wszczęta przed wejściem w życie reformy planistycznej, to by powiedziała, że nie ma takiej pewności. Jeżeli ma do czynienia ze strategią, do której opracowania przystąpiono po wejściu w życie reformy planistycznej, czyli uchwałę o przystąpieniu do opracowania strategii podjęto po 24 września 2023 to tak. Jest sztywny przepis w ustawie w tej chwili o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który mówi, że organ ma prawo użyć tego, co jest w tej strategii do tego typu działań.

Wiceprzewodniczący rady Andrzej Gutowski zapytał, czy istnieje szansa na to, że gmina wykona i zmieści się w terminie. Jeżeli istnieje to trzeba w tą stronę się kierować.

Pełnomocnik ds. Strategii i Rozwoju Gminy Marcin Misiewicz powiedział, że mówiąc o tym terminie, mówić o pracach, czyli na etapie aktualizacji gmina jest w stanie zrobić to bez zbędnej zwłoki. Natomiast nie ma wytyczonych kierunków i nie wie, jak ten proces wygląda, ile trwa, kto to robi i jak to powinno wyglądać.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że to co zostało zaprezentowane na poprzednim spotkaniu i dzisiaj w materiałach, które otrzymali, to już jest zarys planu ogólnego, który bez zmiany strategii mógłby być przyjęty po uzgodnieniu dalszych ewentualnych kwestii z wiatrakami.

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że tak. W jej ocenie można pójść tym torem, że kontynuuje się pracę nad przedstawianym projektem przez biuro. Być może są tam drobne korekty. Te wszystkie obszary dotychczas wyznaczone, były wyznaczone w oparciu o dane statystyczne GUS, modele itd. Zapas terenów inwestycyjnych w tym projekcie jest naprawdę duży. Przez najbliższe kilka lat nie zapełni się tych terenów. Jest pierwszy plan ogólny i za rok, dwa, trzy pojawiają się nowe inwestycje, nowe uwarunkowania i będzie na pewno potrzeba wprowadzenia na niektórych fragmentach zmian. Plany ogólne gminy i plany zagospodarowania przestrzennego mogą być w trakcie obowiązywania zmieniane. Można pójść tym torem, uchwalić jak najszybciej plan ogólny, bo po drodze jest kilka różnych jeszcze przeszkód. Jak to zafunkcjonuje, jak plan wejdzie w życie, co się wydarzy to dopiero się okaże po 1 lipca 2026 r.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że po projekcie tego planu, strategia sprawi, że trzeba będzie zacząć pracę od początku z tym projektem planu. Trzeba będzie równolegle robić, ale dla biura projektowego będzie to nowe opracowanie.

Radny Maciej Kordjak powiedział, żeby mieć w alternatywie to, co już zostało wypracowane jako wersja B, gdyby się nie udało jednak zdążyć z terminami. Trzeba dążyć do tego, żeby przyjąć aktualizację strategii i rozszerzyć, o ile będzie można, tereny, które będą w przyszłości mogły być przeznaczone pod różnego rodzaju zabudowy. Będzie potworne niezadowolenie mieszkańców, bo duża część terenów po prostu będzie wyłączona z możliwości czy to zabudowy jednorodzinnej, czy jakiegokolwiek innej.

Zastępca burmistrza Damian Czarniewski powiedział, że powiększenie tego obszaru umożliwiającego zabudowę mieszkaniową, albo od początku zwiększy długość ciągów infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, wymusi budowę dróg. Będzie trzeba dowozić ewentualnie dzieci z tych odleglejszych zabudowań.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Gutowski powiedział, że ten model wyłączył również tereny, które są uzbrojone przy Wojska Polskiego, przy Oleckiej, na ulicy Bocznej. To wszystko zostało wyłączone w tym projekcie. Trzeba włączyć tereny, które są uzbrojone, które mają możliwości budowy. Jedynym sposobem, żeby je włączyć to są zmiany, które trzeba przeprowadzić.

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że czym innym jest wyznaczenie obszarów zabudowy, na podstawie których będzie można realizować inwestycje w oparciu o decyzje o warunkach zabudowy, a czym innym jest wyznaczanie stref zabudowy jednorodzinnej. To, że ta strefa zabudowy jednorodzinnej jest gdzieś wyznaczona, to nie znaczy, że z automatu będzie można uzyskać decyzję o warunkach zabudowy. Co do równoległości prac, to nie do końca tak, bo otrzymano w tej chwili projekt, co do którego nie ma zgody na wysyłanie go do uzgodnień do instytucji, więc ten projekt odkłada się.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że nie odłożyć i zapomnieć, tylko dopracować to do takiego etapu, żeby było gotowe do wysłania do uzgodnień, a być może nawet wysłać do uzgodnień, bo i tak finalnie dopiero moment uchwały jest przyjęciem planu ogólnego. Żeby mieć pewność, że jest dokument, który rada zdąży przyjąć do końca czerwca 2026 r., ale zrobić wszystko, żeby jednak zmodyfikować strategię i poszerzyć te tereny. Problem wynika z tego, że informacje o strategii i możliwości jej modyfikacji, która wpływa na ilość obszarów, które w planie ogólnym będą mogły być uwzględnione jako poszczególne tereny do zabudowy inwestycyjne, wielorodzinne, jednorodzinne powinni otrzymać w momencie, kiedy była rozpoczynana praca w zeszłym roku, a nie tydzień czy dwa tygodnie wcześniej. Stąd zbędne zamieszanie, dodatkowe koszty, co nie zwalnia z obowiązku, żeby jednak dołożyć wszelkich starań, żeby dla mieszkańców to rozszerzyć.

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że ten projekt radni chcą uchwalić, natomiast równolegle w międzyczasie podjąć działania, opracowywać strategię, uchwalić plan ogólny, później dopracować strategię, mieć nową strategię i później jak przyjdzie potrzeba, to zmieniać plan ogólny. W takim przypadku nie ma sensu opracowywania dalej tego planu, bo uzgodnienia, będą zupełnie po nic. Przygotowany projekt planu, będzie miał się nijak do opracowywanej strategii i te uzgodnienia, które dostaną do planu ogólnego, będzie trzeba wyrzucić do kosza, bo i tak trzeba będzie nowy plan opracować i nowy plan uzgadniać.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że jako zespół projektowy ma płatność prawie na końcu. Musieliby zacząć całą pracę od początku nad dwoma opracowaniami.

Pełnomocnik ds. Strategii i Rozwoju Gminy Marcin Misiewicz powiedział, że mowa o czynnościach w wymiarze strategicznym i ustawowym. Nie można poświęcać ani środków publicznych, ani czasu urzędniczego na dwa te same dokumenty, które jednocześnie się będą wykluczały. Albo przyjmuje się plan ogólny bez rozszerzenia tej strategii, albo przyjmuje się aktualizację strategii po to, żeby od nowa stworzyć plan ogólny.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz powiedziała, że w odniesieniu do tego, co powiedziała pani projektant, płatność jest na koniec. Nie zna umowy, ale uważa, że powinno się odłożyć pracę nad planem na 4, 5 miesięcy, opracować strategię, a następnie przystąpić do opracowania planu ogólnego.

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że z jej rozeznania wynika, że takich czynności zmieniających umowę, która jest, nie może przeprowadzić. Jeśli chodzi o przedłużenie terminu realizacji umowy, bo też taki termin jest w umowie, to ze względu na to, że radni podejmą działania związane ze zmianą strategii to jest podstawa prawna do przedłużenia terminu realizacji tego zadania.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz zwróciła się o sprawdzenie, czy na pewno nie można zaliczkować pracy projektanta.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że mieli do czynienia z podobną sytuacją i mieli aneksowanie. Jeżeli uchwalona zostanie nowa strategia to biuro projektowe zaczyna pracę od początku za te same pieniądze.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz powiedziała, że trzeba brać pod uwagę to, że radni chcą jak najlepiej zagospodarować teren. Radni są tu w imieniu mieszkańców i muszą dbać o dobro mieszkańców.

*Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz zarządziła przerwę w obradach - godz. 14:02.*

*Radna Zofia Syperek opuściła posiedzenie – godz. 14:06.*

*Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz wznowiła obrady - godz. 14:13.*

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz powiedziała, że radni na ostatniej sesji pytali o koszty związane z wiatrakami. Zapytała, ile wpływa do budżetu gminy w związku z wiatrakami, które są usytuowane na terenie Gminy Gołdap.

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, żeby skończyć temat strategii. Zapytała, czy radni przystępują do opracowania strategii, czy nie.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że wiatraki są elementem tego planu. Jeżeli będą zmieniali strategię to najpierw trzeba ustalić, co w kwestii wiatraków, a potem ewentualnie można to zawrzeć w strategii i w planie.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz powiedziała, że ma podobne zdanie. Jest 13 miesięcy na dostosowanie strategii i uchwalenie planu ogólnego.

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że ostatnio radni pytali o koszty, w zasadzie podatki, jakie gmina otrzymuje w związku z tym, że na terenie gminy jest 21 wiatraków. Są to wiatraki w zespołach: 16 wiatraków, 2 w Kozakach i 1 w Jabramowie. Ze średniej z 19 wiatraków, bo one są jak gdyby wiodącymi, wychodzi średnio 135 000,00 zł rocznie podatku od jednego wiatraka. Jest to podatek liczony od wartości budowli i podatek od gruntu związanego z prowadzeniem działalności. Wiatraki budowane były ileś tam lat temu, teraz są nowsze wiatraki, wartość tych wiatraków jest dużo większa, moce wiatraków zazwyczaj są inne, ale na czymś trzeba było się oprzeć. Podana została średnia podatku przypadająca na jeden wiatrak, liczony od 19 największych wiatraków, które stoją w gminie. Stoją jeszcze dwa w Rożyńsku mniejsze, natomiast ten podatek jest dużo mniejszy. Zaproponowała zacząć od prezentacji w którym miejscu, jakie wiatraki mają być.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że weszły przepisy, które zmieniały ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Chodzi o to, w jaki sposób lokalizuje się wiatraki, czy warunkami zabudowy i zagospodarowania terenu, czy się lokalizuje miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Ustawa o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych mówi wyraźnie, że żeby można było zlokalizować elektrownie wiatrowe, czyli wiatraki, to musi być wyłącznie na podstawie planu miejscowego. Jednocześnie we wrześniu 2023 roku weszła ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. WZ niezależnie od obszarów różnych, obszarów uzupełnienia zabudowy, można lokalizować instalacje odnawialnych źródeł energii. Wiatrak jest taką instalacją, ale te przepisy ze sobą niestety nie współgrają. Plan miejscowy opracowuje się, uzgadnia się, uchwała się dosyć długo. Całkowita wysokość turbiny jest liczona od gruntu do końca śmigła. Na chwilę obecną od obszarów zabudowanych wiatrak ma mieć odległość 700 metrów, czyli tzw. strefę ochronną. Trzeba przyjąć założenie 700 metrów, jednocześnie przyjmując jakieś odległości między wiatrakami. Odległości wynoszą w zależności od wysokości wiatraku, w zależności od tego, czy wzdłuż wiatru, czyli w kierunku napływu, czy poprzecznie do wiatru i one są wtedy różne, od 3 do 5 m wysokości. Są różne uwarunkowania co do tego, że w ogóle wiatraki mają stanąć. Przyjęto w rezultacie 400 metrów między wiatrakami, bo coś trzeba było przyjąć. Z tych wszystkich parametrów, z wiedzy technicznej wynika, że dałoby to aż 43 przy 21 istniejących turbinach. Lokalizacja jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Są grunty klasy 3. W tej analizie nie jest uwzględnione, że tam się znajdzie pod spodem grunt klasy 3. Fotowoltaika może być w strefie usługowej, w strefie handlu wielkopowierzchniowego, w strefie produkcji rolniczej, w strefie otwartej. Wiatraki są tylko w dwóch strefach. Jedną strefą to jest strefa otwarta i drugą rolnicza.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz powiedziała, że wcześniejsze mapy i dokumenty, które radni otrzymali to były uwzględnione korytarze ekologiczne i krajobraz chroniony. Zapytała, czy w obszarach, które są wytypowane pod wiatraki, zostały uwzględnione korytarze ekologiczne i ten obszar.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że tylko korytarze ekologiczne, w czym mieli wiedzę. Niektóre uzgodnienia dopiero wychodzą wtedy, kiedy RDOŚ przesyła odpowiednie pismo. Pojawiają się informacje, o których nie mieli pojęcia, bo nie było w żadnym źródle takiej wiedzy, więc bardzo różnie z tym bywa. Korzystają ze wszystkiego, z czego i radni mogą skorzystać.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz powiedziała, że mapka, która była prezentowana i obszary wskazywała, na których mają być zlokalizowane turbiny wiatrowe w ilości 43 sztuk. Zapytała, jakie będą wysokości.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że to co wiedzieli to uwzględnili. Technologia się zmienia i trzeba mieć pełną świadomość, że nie będą zupełnie inne wiatraki lokalizowane.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz zapytała, czy na terenach chronionych można sytuować farmy fotowoltaiczne.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że jeżeli zostaną uzyskane uzgodnienia środowiskowe przy wydawaniu takowej WZ to nie ma przeciwwskazań.

Zastępca kierownika Wydziału GPO Anita Germaniuk powiedziała, że żaden przepis nie wskazuje na to, że farm fotowoltaicznych na formach ochrony przyrody nie można lokować.

Radny Marek Zajączkowski wspomniane były wiatraki w ilości 9 sztuk w miejscowości Pietraszki. Część jest w korytarzach ekologicznych, a część jest wolna do lokalizacji turbin. Zapytał, czy ta lokalizacja musi zachować jakieś odległości, żeby faktycznie ten wiatrak nie znajdował się w tej strefie chronionej, czy jest jakaś odległość od tej strefy. Nie widzi miejsca na lokalizację 9 sztuk turbin wiatrowych, nawet przy tych odległościach, które powinny i 400 metrów turbina od turbiny.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że z wiatrakami to jest ogólne założenie. W każdej takiej sytuacji opracowywany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z art. 3 ustawy. Wtedy dopiero się okaże, na co będzie zgoda, na co nie będzie zgody, gdzie się uzna, że to nie przeszkadza przelotowi ptaków. To jest planowanie przestrzenne, uzgadnianie, opiniowanie. Instytucje zawsze mają nowe badania, nową wiedzę, więc różne rzeczy mogą mieć miejsce. Średnia wysokość wynosi od 190 do 220, czyli liczona od poziomu do wysokości śmigła. Wiatraki wbrew pozorom są ogromne.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz zapytała, czy w planie ogólnym można zakazać stawiania farm fotowoltaicznych i farm wiatrowych.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że w zasadzie nie powinno się zakazywać farm fotowoltaicznych, bo cały świat idzie w kierunku odnawialnych źródeł energii, to jest bezpieczeństwo energetyczne kraju. Znalazła sporo wyroków, że wygrywają organy, które odmówiły, że jest zbyt cenny grunt i nie są za tym, żeby taki grunt wyłączyć z produkcji rolniczej.

Zastępca burmistrza Damian Czarniewski powiedział, że są to czysto hipotetyczne lokalizacje i część z nich może zostać nieuwzględnionych albo uniemożliwionych do realizacji budowy ze względu na przykład na ochronę rzeczoną przyrody, bądź też na ustawę o ochronie gruntów rolnych, która może uniemożliwić wielu z tych miejsc lokalizowanie wiatraków. To by się okazało dopiero na etapie uzgodnień z odpowiednimi organami. Dochodzi aspekt, czy będzie możliwość podłączenia w ogóle w tych miejscach takich obiektów.

Projektant Ludmiła Pietrzak powiedziała, że w całym planowaniu przestrzennym są zawsze dwa profile funkcjonalne, podstawowy, na przykład w tej strefie SJ i dodatkowy. Jeżeli zaplanuje się profil podstawowy to nie można zabronić niczego, co mówi profil podstawowy. To jest teren rolnictwa z zakazem zabudowy lasu, zieleni naturalnej, wód, ogródków działkowych, komunikacji, infrastruktury technicznej. Jest profil dodatkowy i profil dodatkowy to wola radnych. Nikt nie ma prawa nakazać wpisania czegokolwiek, co się znajduje w profilu dodatkowym. Jeżeli gmina stwierdzi, że nie będzie żadnych turbin wiatrowych, bo co jest w profilu dodatkowym, czy dla tej samej strefy otwartej, teren elektrowni wiatrowej, elektrowni słonecznej, geotermalnej, wodnej, biogazowni i zieleni urządzonej. Biogazownie są takim samym problemem, aczkolwiek biogazownie to jest absolutnie zielone światło z Ministerstwa Rolnictwa. Radni, gmina decyduje, czy będą wiatraki, czy będą biogazownie w tych strefach.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że kilka miejscowości skutecznie na chwilę obecną walczy z inwestorami, którzy chcą obstarwić praktycznie wszystko dookoła miejscowości panelami. Jest tendencja do budowania wielkopowierzchniowych instalacji tego typu. Można wyłączyć daną strefę, ale nie można zawęzić zerojedynkowo, albo zezwala się, albo się nie zezwala. Zapytał, czy nie można tego ukierunkować w profilu dodatkowym. Są zależne od linii przesyłowych i mocy, które są w stanie odebrać tą energię. Mimo wszystko, żeby na tym etapie nie dopuszczać do takich sytuacji, bo później mieszkańcy walczą z inwestorem, żeby nie zostali zabudowani dookoła panelami fotowoltaicznymi.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz powiedziała, że w związku z całą rozmową, powinno się podjąć decyzję, czy będzie opracowywana strategia, czy obierany jest kierunek planu ogólnego w kierunku farm wiatrowych i fotowoltaicznych. Powiedziała, że podda pod głosowanie 3 kwestie, czy radni wyrażają zgodę na to, żeby w tej chwili plan ogólny został wstrzymany na około 4,5 miesięcy. Następnie będzie opracowywana strategia przy optymistycznych założeniach czasowych, które zostały omówione przez pana Marcina Misiewicza

i przez panią kierownik Beatę Kołakowską. Kolejne to, czy radni chcą farmy wiatrowe i farmy fotowoltaiczne na terenie Gminy Gołdap. Zgłosiła 3 wnioski formalne.

*Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz zarządziła przerwę w obradach - godz. 14:46.*

*Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz wznowiła obrady - godz. 14:59*

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz poddała pod głosowanie wniosek w sprawie rozpoczęcia prac nad aktualizacją strategii rozwoju.

W głosowaniu jawnym głosami 8 za wniosek został przyjęty.

**Głosowano wniosek w sprawie:**

rozpoczęcia prac nad aktualizacją strategii rozwoju

**Wyniki głosowania**

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 6

**Wyniki imienne:**

ZA (8)

Maciej Kordjak, Wioletta Anuszkiewicz, Andrzej Dołęga, Andrzej Gutowski, Zbigniew Makarewicz, Kamil Markowski, Marcin Urzędowski, Marek Zajączkowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (6)

Wojciech Hołdyński, Paweł Perko, Janina Pietrewicz, Tomasz Popławski, Zofia Syperek, Sylwia Wrzesień-Kisielevska

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz poddała pod głosowanie wniosek w sprawie wyrażenia zgody na ewentualne przeznaczenie terenu w projektowanym planie ogólnym pod lokalizację elektrowni wiatrowych.

W głosowaniu jawnym głosami 7 za, 1 przeciw wniosek został przyjęty.

**Głosowano wniosek w sprawie:**

wyrażenia zgody na ewentualne przeznaczenie terenów w projektowanym planie ogólnym pod lokalizację elektrowni wiatrowych

**Wyniki głosowania**

ZA: 1, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 6

**Wyniki imienne:**

ZA (1)

Kamil Markowski

PRZECIW (7)

Maciej Kordjak, Wioletta Anuszkiewicz, Andrzej Dołęga, Andrzej Gutowski, Zbigniew Makarewicz, Marcin Urzędowski, Marek Zajączkowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (6)

Wojciech Hołdyński, Paweł Perko, Janina Pietrewicz, Tomasz Popławski, Zofia Syperek, Sylwia Wrzesień-Kisielevska

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz poddała pod głosowanie wniosek w sprawie wyrażenia zgody na ewentualne przeznaczenie terenu w projektowanym planie ogólnym pod lokalizację farm fotowoltaicznych.

W głosowaniu jawnym głosami 3 za, 4 przeciw wniosek nie został przyjęty.

**Głosowano wniosek w sprawie:**

wyrażenia zgody na ewentualne przeznaczenie terenów w projektowanym planie ogólnym pod lokalizację farmy fotowoltaiczne

**Wyniki głosowania**

ZA: 3, PRZECIW: 4, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 6

**Wyniki imienne:**

ZA (3)

Maciej Kordjak, Andrzej Gutowski, Kamil Markowski

PRZECIW (4)

Wioletta Anuszkiewicz, Andrzej Dołęga, Zbigniew Makarewicz, Marek Zajączkowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Marcin Urzędowski

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (6)

Wojciech Hołdyński, Paweł Perko, Janina Pietrewicz, Tomasz Popławski, Zofia Syperek, Sylwia Wrzesień-Kisiełowska

Radny Maciej Kordjak powiedział, że chciałby wrócić do ostatniego głosowania a propos farmy fotowoltaicznej i ich usytuowania. Nie chciałby, żeby radni nie wylali dziecka z kąpielą. Inwestycje w OZE jest to coś w kierunku, w którym idzie praktycznie cały świat. Nie wie, czy wyłączenie terenów w ogóle pod farmy jest słusznym rozwiązaniem. Zwrócił się jeszcze o dyskusję na ten temat, żeby nie zamykać tej ścieżki. O ile w niektórych regionach województwa są próby obstawienia dookoła całych miejscowości panelami fotowoltaicznymi są niedopuszczalne, o tyle pozbawiając się możliwości w ogóle usytuowania takich instalacji na terenie gminy można sobie strzelić w kolano, choćby w perspektywie tematu, który niedługo będzie omawiany, czyli np. budowy spółdzielni energetycznej, gdzie powinna być możliwość produkcji tej energii.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz poddała zapytała, czy przechodzą do dyskusji mimo tego, że przegłosowano ten wniosek, czy ma poddać pod reasumpcję głosowanie, bo nie do końca zostały wypowiedziane pewne kwestie.

Radny Maciej Kordjak powiedział, że na tym etapie nie zamykał by takiej możliwości, żeby lokalizować farmy fotowoltaiczne. Należałoby zapewne, na ile jest to możliwe, opracować takie ograniczenia, które nie dopuściłyby do sytuacji jakie mają miejsce w innych częściach województwa, żeby wyznaczyć konkretne strefy, gdzie to mogłyby być zlokalizowane. ale w taki przemyślany sposób, żeby nie było sytuacji, jakie mają miejsce w okolicznych nawet gminach, gdzie po prostu mieszkańcy protestują, bo chcą ich zabudować dookoła panelami.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz poddała powiedziała, że w głosowaniu radni nie wyrazili zgody na ewentualne przeznaczenie terenów w projektowanym planie ogólnym pod lokalizację farm fotowoltaicznych.

Radny Andrzej Dołęga zwrócił się o reasumpcję głosowania, ponieważ plan ogólny można w każdej chwili zmienić, jeśli chodzi o fotowoltaikę, ale nie wzięto pod uwagę spółdzielni energetycznych i to jest bardzo ważna informacja.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz poddała zapytała, czy radni wyrażają zgodę na ponowne poddanie pod głosowanie wniosku, reasumpcję.

Nie zgłoszono sprzeciwu.

Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz poddała poddała pod głosowanie wniosek w sprawie wyrażenia zgody na ewentualne przeznaczenie terenu w projektowanym planie ogólnym pod lokalizację farm fotowoltaicznych.

W głosowaniu jawnym głosami 7 za, 1 wstrzymujący się wniosek został przyjęty.

#### **Głosowano wniosek w sprawie:**

wyrażenia zgody na ewentualne przeznaczenie terenów w projektowanym planie ogólnym pod lokalizację farmy fotowoltaiczne - reasumpcja głosowania

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 6

#### **Wyniki imienne:**

ZA (7)

Maciej Kordjak, Wioletta Anuszkiewicz, Andrzej Dołęga, Andrzej Gutowski, Zbigniew Makarewicz, Kamil Markowski, Marek Zajączkowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Marcin Urzędowski

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (6)

Wojciech Hołdyński, Paweł Perko, Janina Pietrewicz, Tomasz Popławski, Zofia Syperek,  
Sylwia Wrzesień-Kisiełewska

**Do pkt 4**

Po wyczerpaniu porządku Przewodnicząca Rady Wioletta Maria Anuszkiewicz poddała dokonana zamknięcia XXIII sesji Rady Miejskiej w Gołdapi.

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Wioletta Maria Anuszkiewicz

Protokołowała: Aneta Wielgus